

PAWEŁ PRZYŁĘCKI\*  
Uniwersytet Medyczny w Łodzi

## ZAŁOŻENIA TEORII DYSKURSU ERNESTA LACLAUA I CHANTAL MOUFFE

### Streszczenie

W artykule zostały omówione główne założenia teorii dyskursu Ernesta Laclaua i Chantal Mouffe. Jest to postmarksistowska teoria, która powstała na bazie prac takich badaczy jak z jednej strony Karol Marks, a z drugiej strony Ferdinand de Saussure, Michael Foucault czy Jacques Lacan. Pozwala realizować polityczne interesy ugrupowań lewicowych, za co jest krytykowana przez ugrupowania konserwatywne. Jednakże teoria ta pozwala także wyjaśnić wiele mechanizmów rządzących współczesną demokracją, w tym zjawisko populizmu.

E. Laclau i Ch. Mouffe wprowadzili wiele nowych pojęć, które zostały wyjaśnione w artykule. Są to: antagonizm, artykulacja, logika ekwiwalencji, logika różnicy, puste znaczące, punkty węzłowe, hegemonia.

**Słowa kluczowe:** dyskurs, hegemonia, antagonizm, logika ekwiwalencji, logika równoważności, artykulacja, puste znaczące, punkty węzłowe.

### WPROWADZENIE

Projekt dyskursu Ernesta Laclaua i Chantal Mouffe wyrósł na bazie teoretycznego i politycznego niezadowolenia z ortodoksyjnego marksizmu. Sposób wyjaśniania stosunków społecznych i politycznych przez ortodoksyjnych marksistów – takich jak Georgij Plechanow, Karl Kautsky, Włodzimierz Lenin czy Antonio Gramsci – nie wytrzymał próby czasu. Dowodem tego był upadek systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej na przełomie lat 80. i 90. XX w. Okazało się, iż marksistowska wersja bazy i nadbudowy nie doceniła

---

\* e-mail: pawel.przylecki@umed.lodz.pl

siły ideologicznego konstituowania wszelkich relacji społecznych. Tymczasem dla E. Laclaua i Ch. Mouffe, w przeciwieństwie do ortodoksyjnych marksistów, ideologia nie miała charakteru klasowego, tak jak w wypadku ortodoksyjnych marksistów. Dlatego też E. Laclau i Ch. Mouffe, aby rozwinąć ideologię mającą nieklasową tożsamość, inspiracji szukali w różnych źródłach. Z jednej strony korzystali z głównego źródła marksizmu, czyli prac samego Karola Marksa, od którego wywodzą korzenie swych założeń, ale z drugiej strony zarówno z teorii dyskursu Michaela Foucaulta, jak i semiotyki strukturalnej Ferdynanda de Saussure'a oraz psychoanalizy Jacquesa Lacana. Jednak – jak stwierdza Lotar Rasiński – E. Laclau i Ch. Mouffe nie dążyli do całkowitego odrzucenia marksizmu, ale raczej do uratowania tego, co było w nim wartościowe [Rasiński 2003: 316]. Przeciwwstawiali się przede wszystkim redukcjonizmowi klasowemu oraz determinizmowi. Wszelkie antagonizmy społeczne mają rządzić się logiką przygodności, a nie, jak twierdzili marksiści, logiką konieczności [Rasiński 2003: 312–313].

Projekt teorii dyskursu jest rozwijany wspólnie przez tych autorów od lat 80. XX w. (aczkolwiek pierwsze elementy tej teorii zauważalne są w pracach E. Laclaua z lat 70. XX w.). W rzeczywistości projekt ten wiąże się z budowaną przez E. Laclaua i Ch. Mouffe szerszą koncepcją demokracji radykalnej. Koncepcja ta jest jednak często uważana jedynie za rodzaj narzędzia intelektualnego, które pozwala realizować polityczne interesy ugrupowań lewicowych. Założenia teoretyczne teorii dyskursu E. Laclaua i Ch. Mouffe mają z jednej strony wielu zwolenników, głównie wśród środowisk socjaldemokratycznych, z drugiej strony wielu przeciwników, głównie wśród ugrupowań konserwatywnych [Witkowski 2012: 133]. Nie wchodząc w szczegóły oponentów myśli tych dwóch autorów (prywatnie małżonków), należy jedynie podkreślić, iż są również wysuwane zarzuty co do prezentowanych poglądów, których – według Jacoba Torfinga – nie można uznać ani za teorię dyskursu [...], „ani za teorię w dokładnym znaczeniu bardziej lub mniej formalnego zbioru dedukcyjnie wyprowadzonych i empirycznie sprawdzonych hipotez, ani za metodę rozumianą jako instrument” [1999: 12] (do analizy dyskursu – przyp. P.P.). Jest to zatem jedynie propozycja interesującej, ogólnej strategii analizy. Nie rozstrzygając istniejących rozbieżności, przedstawiam główne założenia myśli Ernesta Laclaua i Chantal Mouffe, uważanych jednak przez niektórych badaczy za nową teorię dyskursu (np. przez Davida Howartha [2008]), która w rzeczywistości jest ściśle powiązana z propagowaną przez tych badaczy koncepcją polityczną demokracji radykalnej.

## GLÓWNE ZAŁOŻENIA PROJEKTU DYSKURSU ERNESTA LACLAUA I CHANTAL MOUFFE

E. Laclau i Ch. Mouffe rzadko w swoich pracach używają terminu ideologia, a zamiast niego stosują pojęcie dyskursu, rozumiane bardzo szeroko. W swojej głównej pracy [2007], w której omówili założenia politycznej teorii dyskursu, uznają, iż zaliczają się do niej nie tylko wszelkie praktyki dyskursywne, czyli użycie języka, lecz także wszelkie praktyki i zachowania społeczne. Tym samym, w przeciwieństwie do M. Foucaulta, E. Laclau i Ch. Mouffe nie dokonują różniczenia na praktyki dyskursywne i niedyskursywne [2007: 113], twierdząc, iż wszelkie znaczenia konstruowane są jedynie w obrębie dyskursu. Nie oznacza to, iż przedmioty nie mogą istnieć poza dyskursem. Przeciwnie – mogą, jednak wówczas nie mają one znaczenia [Howarth 2008: 162]. To, czego nie wyrażamy dyskursywnie, nie istnieje w naszej świadomości, nie prowadzimy rozważań o jego istocie i znaczeniu. E. Laclau i Ch. Mouffe nie negują istnienia zjawisk fizycznych, takich jak powódź, gradobicie czy trzęsienie ziemi, choć nie są one wytworem dyskursu. Jednakże znaczenie takich zjawisk jest już konstruowane w ramach dyskursu. Niniejsze anomalie przyrodnicze mogą być w odmienny sposób wyjaśniane i interpretowane przez różne społeczeństwa. Dla jednych może to być efekt globalnego ocieplenia i innych zmian przyrodniczych, do których trzeba się przygotować i którym należy przeciwdziałać budując zbiorniki przeciwpowodziowe czy zakazując osiedlania się na terenach sejsmicznych. Dla innych społeczeństw zjawiska takie mogą być uważane za karę bożą, a skuteczne przeciwdziałanie im może polegać jedynie na modlitwie.

Niniejsi autorzy twierdzą, że wszelkie znaczenia poszczególnych przedmiotów oraz działań są wytwarzane dyskursywnie, ale mimo to podkreślają również społeczny i polityczny kontekst wszelkich struktur dyskursywnych [Howarth 158]. To od politycznych dyspozycji, interesów i przekonań zależne jest znaczenie wielu praktyk, na przykład stosowanie w medycynie metody *in vitro*, praktykowanie aborcji czy budowa autostrady na terenie Doliny Rospudy. Wszystkie te działania były praktykami głośno dyskutowanymi ostatnio w obrębie różnych środowisk społecznych, religijnych czy politycznych w Polsce. Poszczególne podmioty, które – używając terminologii E. Laclau i Ch. Mouffe – zajmują określone „pozycje podmiotowe” w obrębie danej struktury dyskursywnej, przyczyniły się jednocześnie do wytworzenia relacji antagonistycznych w obrębie danej formacji dyskursywnej. Tym samym praktyki, które w wielu krajach nie budzą tak silnych i sprzecznych poglądów, w polskim społeczeństwie prowadzą

nie tylko do kształtowania się przeciwstawnych znaczeń, lecz także do tworzenia silnych antagonizmów społecznych.

Nie było zatem przypadkiem, że E. Laclau i Ch. Mouffe poświęcili większość swoich prac dyskursowi prowadzonemu w obrębie polityki, gdyż na tym polu zachodzą zjawiska właściwe dla wypracowanej przez tych badaczy teorii polityki radykalnej demokracji. Są to zarówno wspomniane już przeze mnie antagonizmy, jak i wszelkie „praktyki artykulacyjne” (*articulation*)<sup>1</sup>, prowadzone w ramach dyskursu, których celem są „projekty hegemoniczne”. Znaczenie tych terminów, określających działania prowadzone w obrębie dyskursu, będę stopniowo wyjaśniał.

E. Laclau i Ch. Mouffe, w przeciwieństwie do marksistów, uważają, iż zarówno dyskursy, jak i tworzenie się politycznych tożsamości nie są epifenomenami ekonomicznych relacji produkcji, ale wynikiem hegemonicznych walk będących wytworem antagonizmów występujących we wszystkich współczesnych relacjach społecznych. Antagonizmy klasowe mogą istnieć również w systemach kapitalistycznych, jednakże ich istoty nie da się wyjaśnić w obrębie esencjalistycznej teorii marksistowskiej. W krajach rozwiniętych poszczególne grupy rywalizują ze sobą o prawo do narzucenia zarówno swojego dyskursu, jak i tym samym zasad, którymi społeczeństwo będzie się rządzić. Antagonizmy w krajach kapitalistycznych są i symbolicznymi, i dyskursywnymi konstrukcjami mającymi podłoże raczej psychologiczne niż społeczne [Townshend 2004: 270]. Konflikty społeczne wybuchają wtedy, gdy aktorzy społeczni mają problemy z określeniem własnej tożsamości, która jest blokowana. Wówczas grupy te szukają zewnętrznego wroga, na którego mogą zrzucić winę za całe zło.

## GLÓWNE POJĘCIA DYKURSU WEDŁUG ERNESTA LACLUA I CHANTAL MOUFFE

Na pojęcie dyskursu, którym posługują się ci autorzy, składa się wiele elementów i każdy z nich odgrywa istotną rolę w zachowaniach dyskursywnych. W swojej ostatniej książce E. Laclau pisze: „Dyskurs jest podstawowym obszarem budowania obiektywności jako takiej. Mówiąc o dyskursie [...], nie mam na myśli czegoś, co zasadniczo ogranicza się do sfery mowy i pisma, lecz każdy zespół

---

<sup>1</sup> W polskiej literaturze i tłumaczeniach różnych prac można spotkać się zarówno z terminem praktyki artykulacyjne, jak i praktyki wiązania, łączenia. E. Laclau i Ch. Mouffe posługują się w swoich pracach terminem *articulation*, którego to terminu (w formie spolszczonej) będę używał w tym opracowaniu.

elementów, w którym konstytutywną rolę odgrywają relacje” [Laclau 2009b: 63]. Gdzie indziej E. Laclau i Ch. Mouffe nazywają dyskursem [...] „ustrukturowaną całość stanowiącą rezultat praktyki wiązania” (czyli artykulacji – przyp. P.P) [Laclau, Mouffe 2007: 111] albo „system zróżnicowanych bytów, innymi słowy – momentów” [Laclau, Mouffe 2007: 119]. Wszystkie te wyjaśnienia tego, czym jest dyskurs, są właściwe i – można powiedzieć – komplementarne. Autorzy tej teorii posługują się specyficznym, właściwym sobie słownictwem. Używają oni takich pojęć, wymieniając te, które będą dla dalszych rozważań istotne jak: „artykulacja”, „punkty węzłowe”, „antagonizm”, „hegemonia”, „momenty”, „elementy”, „puste znaczące”, „logika różnicy”, „logika ekwiwalencji”.

E. Laclau i Ch. Mouffe przejęli z teorii strukturalizmu językowego de Saussure’a twierdzenie, iż nie występują w języku pojęcia pozytywne, lecz tylko różnice. Chcąc wyjaśnić, kim jest mężczyzna, należy wskazać na jego przeciwieństwo, czyli kobietę. Odwołując się do dyskursu, wszelkie znaczenia nadawane są przedmiotom i praktykom społecznym w ramach systemu składającego się ze znaczących różnic. Jako przykład możemy podać praktykę aborcji, która może mieć różne znaczenia, w zależności od danego rodzaju dyskursu konstruującego jej znaczenie. I tak, przywołując polskie realia, w dyskursie medycznym będzie to zabieg lekarski wykonywany w celach zdrowotnych, ze względu na możliwe powikłania zdrowotne matki lub stwierdzone upośledzenie płodu. W dyskursie emancypacyjnym będzie to prawo do decydowania kobiety o własnym ciele i życiu, a w dyskursie – nazwijmy go – konserwatywno-katolickim ze względu na głównych aktorów, którzy wytworzyli taką strukturę dyskursywną, czyli osoby związane z Kościołem katolickim i ugrupowaniami politycznymi, określającymi się jako konserwatywne, aborcja będzie nazywana morderstwem. Znaczenie praktyki aborcji zależy więc od konkretnego dyskursu, który konstytuuje jej tożsamość, inaczej mówiąc – zależy od konkretnego systemu różnic. Gdyby nie funkcjonowało w obrębie pola dyskursywnego tak wiele dyskursów na temat aborcji, nikt nie zastanawiałby się nad jej istotą, uznając, iż ma ona podobne znaczenie jak każda inna praktyka o charakterze medycznym. W obrębie każdej struktury dyskursywnej wytwarzają się określone „pozycje podmiotowe”, z którymi poszczególni aktorzy mogą się identyfikować [Howarth 2008: 158]. Przykładem „pozycji podmiotowej” w tym wypadku mogą być „obrońcy życia” czy „feminiści”. Z każdą z tych „pozycji podmiotowych” poszczególni aktorzy mogą się utożsamiać zgodnie z własnymi poglądami. „Pozycje podmiotowe” mają charakter rozproszonych w obrębie formacji dyskursywnej [Laclau, Mouffe 2007: 116] i każda z nich jest również pozycją dyskursywną, a świadczy to o jej

otwartym charakterze. Oznacza to brak pewnej stabilności czy umocowania w obrębie zamkniętego systemu różnic [Laclau, Mouffe 2007: 124].

Jak wspomniałem wcześniej, dyskurs konstytuuje tożsamość poszczególnych bytów. Zagadnienie tożsamości jest zasadnicze w rozważaniach E. Laclaua i Ch. Mouffe nad rolą praktyk dyskursywnych we współczesnych demokracjach. Nawiązują oni w tej materii do Georga Wilhelma Friedricha Hegla, twierdząc, iż nie ma czegoś takiego jak tożsamość pozytywna, która jest bytem domkniętym czy nieprzenikalnym. Wręcz przeciwnie, każda tożsamość jest bytem relacyjnym, który konstytuuje się jako przejście i różnica w stosunku do innych bytów [Laclau, Mouffe 2007: 101]. E. Laclau i Ch. Mouffe posługują się w swoich pracach pojęciem tożsamości negatywnej, która jest konstruowana zawsze w relacji do Innego. Taka tożsamość nie jest więc pewną całością, wręcz przeciwnie, ciągle podlega pewnej zmianie ze względu na niemożliwość uniknięcia wchodzenia w relacje z innymi bytami. Ten Inny uznaje każdą tożsamość jako swoje „konstytutywne zewnątrz”, po to by móc samemu się ukonstytuować [Cooke 2006: 10]. E. Laclau i Ch. Mouffe piszą, iż „[...] każda tożsamość jest relacyjna, a wszelkie relacje mają charakter konieczny” [Laclau, Mouffe 2007: 112]. Jednocześnie tożsamości w ich rozumieniu są przygodne i płynne, są również naddeterminowane zarówno przez różnorodne dyskursy, jak i „pozycje podmiotowe”.

Pojęciem nader istotnym w wypadku praktyk dyskursywnych jest „artykulacja”, która zachodzi często w obrębie pola dyskursywnego, zwłaszcza w sytuacji, gdy dana formacja dyskursywna charakteryzuje się wielością powstałych struktur dyskursywnych, a tym samym „pozycji podmiotowych”. Pojęcie „artykulacji” rozbudował w swoich rozważaniach nad społeczeństwem i polityką A. Gramsci [1961]. Później było ono wykorzystywane między innymi przez Harolda Wolpe’a w jego studiach nad przemianami politycznymi w Afryce Południowej [Wolpe 1972: 425–456]. E. Laclau i Ch. Mouffe, wychodząc od A. Gramsciego, rozszerzają znaczenie pojęcia „hegemonicznej artykulacji”, co wynika oczywiście ze wspomnianej już krytyki ortodoksyjnego marksizmu, a przede wszystkim redukcjonizmu klasowego i determinizmu ekonomicznego [Hart 2007:91].

E. Laclau i Ch. Mouffe „artykulacją” nazywają „[...] każdą praktykę ustanawiającą relację między elementami w taki sposób, że ich tożsamość zostaje przekształcona w wyniku praktyki wiązania” (czyli „artykulacji” – przyp. P.P.) [Laclau, Mouffe 2007: 111]. Jednocześnie w innym miejscu czytamy, iż „praktyka artykulacji” „[...] polega [...] na tworzeniu punktów węzłowych częściowo stabilizujących znaczenie, a cząstkowy charakter tej stabilizacji wynika z otwartości tego, co społeczne, będącej skutkiem nieustannego przekraczania każdego dyskursu przez nieskończoność pola dyskursywności” [Laclau, Mouffe 2007:

122]. „Elementy” są rozumiane tutaj jako różnice znajdujące się w obrębie pola dyskursywnego, ale wciąż niepowiązane w sposób dyskursywny. Inaczej mówiąc – każdy „element” zajmuje różną pozycję [Laclau, Mouffe 2007: 111–112]. Gdy dochodzi do powiązania tych „elementów” w wyniku „artykulacji”, na zasadzie ustanowienia relacji pomiędzy nimi, powstaje nowa tożsamość, zarówno polityczna, jak i społeczna. Tym samym żadna tożsamość nie jest trwała, gdyż wraz ze zmianą poszczególnych „elementów” lub pojawieniem się nowych w polu dyskursywności może dochodzić do kolejnych „artykulacji”, czyli łączenia tych „elementów” [Rasiński 2002: 220]. Tymczasem zróżnicowane pozycje („elementy”), gdy zostają powiązane w obrębie dyskursu, stają się „momentami”, zgodnie z terminologią E. Laclaua i Ch. Mouffe [Laclau, Mouffe 2007: 111]. Tak więc „elementy” są w obrębie dyskursu sprowadzane do „momentu” danej całości. Jednocześnie przejście od „elementów” do „momentów” nigdy nie jest zupełne i ostateczne, gdyż tożsamości mają charakter relacyjny, a dyskursy są zaburzane przez przekraczające je pole dyskursywności [Laclau, Mouffe 2007: 121]. Można by więc zadać pytanie, dlaczego dochodzi do prób „artykułowania” poszczególnych „elementów”? Wiąże się to z działaniami hegemonicznymi, które zachodzą w obrębie dyskursywności. Każdy nowy dyskurs próbuje nie tylko zaistnieć, ale jednocześnie podporządkować sobie inne dyskursy. Dąży do stworzenia centrum, po to by uniemożliwić mnożenie się różnic [Koczanowicz 2002: 194].

E. Laclau i Ch. Mouffe wprowadzają tu nowe pojęcie „punktów węzłowych” (*nodal points*). „Punkty węzłowe”, które występują również w teorii dyskursu J. Lacana, są odpowiedzialne za wytwarzanie i stabilizowanie znaczeń. Są punktami tzw. częściowej stabilności. Jak twierdzi L. Rasiński: „Punkty węzłowe nie stanowią stałych ośrodków i punktów odniesień, wokół których mógłby organizować się dyskurs, ale tak jak inne podmiotowe pozycje bądź elementy dyskursu, w każdej chwili mogą utracić swe uprzywilejowanie w zależności od zachodzących wokół nich artykulacji” [Rasiński 2002: 220]. Są jednak dyskursy, które organizują się wokół jednego i względnie stabilnego „punktu węzłowego”, przykładem może być dyskurs nacjonalistyczny, a inne dyskursy organizują się w ramach różnej i zmiennej grupy „punktów węzłowych”. Przykład „punktów węzłowych” możemy zaczerpnąć od Nico Carpentiera, który prowadził badania nad tożsamością mediów profesjonalnych w Europie Zachodniej. Stwierdził on, iż tożsamość profesjonalnych mediów jest naddeterminowana i przygodna oraz oparta na czterech „punktach węzłowych”. Pierwszymi trzema są: *obiektywność*, którą winny cechować się profesjonalne media; *autonomia i niezależność*; a także *odpowiedzialność*, rozumiana jako właściwe przekazywanie faktycznych informacji, które mają wpływ na kształtowanie opinii publicznej. Ostatni „punkt

węzłowy” wiąże się z *pozycją i siłą mediów profesjonalnych, rozumianych jako „czwarta władza”*. Mimo że przedstawiciele świata dziennikarskiego są członkami profesjonalnych elit, częściowo połączonych organizacyjnie i zależnych hierarchicznie od organizacji zarządzających mediami (również organizacji rządowych), to powinny być zawsze stróżem porządku. Niniejsze „punkty węzłowe” zostały opracowane na podstawie akademickiego dyskursu nad mediami oraz na podstawie dyskursu dziennikarskiego prowadzonego np. na temat projektów reform w obrębie środowiska dziennikarskiego [Carpentier 2005: 199–207]. Pełnią one znaczącą funkcję w konstytuowaniu tożsamości profesjonalnych mediów. Jednakże, zgodnie z teorią E. Laclaua i Ch. Mouffe, „punkty węzłowe” nie stanowią stałych ośrodków, wokół których konstytuuje się dyskurs. Tak jak „elementy” oraz „pozycje podmiotowe” są narażone na nowe „artykulacje” zachodzące wokół nich, tak i „punkty węzłowe” są zagrożone utratą swego uprzywilejowania ze względu na zachodzące wokół „procesy artykulacji”.

Jak wcześniej zostało wspomniane, „praktyka artykulacji” polega na konstruowaniu „punktów węzłowych”, których celem jest – przynajmniej częściowo – utrwalanie znaczenia bytu. Jednak dlaczego utrwalają znaczenie tylko częściowo? Wynika to z otwartości tego, co społeczne, co jest rezultatem przekraczania każdego dyskursu w nieskończonym polu dyskursywności. I właśnie otwartość tego, co dyskursywne, umożliwia pojawienie się w polu dyskursywności elementów, które E. Laclau nazwał „pustymi znaczącymi” (*empty signifiers*) [Rasiński 2002: 221]. „Puste znaczące to element znaczący bez elementu znaczonego” [Laclau 2004: 67]. Jak pisze E. Laclau, „puste znaczące” może pojawić się „[...] jedynie wtedy, gdy w znaczeniu jako takim zawiera się strukturalna niemożliwość, i wtedy tylko, jeśli niemożliwość ta może oznaczać samą siebie jako zerwanie [...] struktury znaku. Znaczy to, że granice znaczenia mogą dawać o sobie znać jako niemożliwość urzeczywistnienia tego, co znajduje się w ich obrębie – jeśli granice te dawałyby się oznaczyć bezpośrednio, byłyby dla znaczenia czymś wewnętrznym i, ergo, w ogóle nie byłyby granicami” [Laclau 2004: 68].

„Puste znaczące” służą między innymi wyjaśnieniu, w jaki sposób społeczeństwa formułują się jako pewna jedność. Przykładem „pustych znaczących”, w których wypadku trudno byłoby wskazać element znaczony, są tak często pojawiające się w dyskursie politycznym terminy jak: demokracja, władza ludu, porządek, sprawiedliwość itd. Jak twierdzi E. Laclau, sprawiedliwość, termin, którym często posługują się politycy, jest typowym przykładem „pustego znaczącego”, gdyż dyskusja nad tym, czym jest w społeczeństwie rzekoma sprawiedliwość, a czym nie jest, ma charakter niekończącej się debaty. Tymczasem pojęcie sprawiedliwości nie posiada określonej zawartości [Avgitidou, Koukou 2008: 93].



„Puste znaczące” są formami reprezentacji bez zawartości znaczeniowej ani ideologicznej. Jednocześnie służą jako symboliczna identyfikacja dla różnych grup i podmiotów o różnych tożsamościach i interesach [Griggs, Howarth 2008: 128]. „Puste znaczące” są nader często wykorzystywane do głoszenia partykularnych żądań. Nie posiadają ścisłego znaczenia, co pozwala im pełnić funkcję luźnych haseł podpiętych pod partykularne żądania, zarówno o charakterze lewicowym, jak i prawicowym. Dlatego też tak często stosowane są przez polityków, których zwykliśmy określać populistami. „Puste znaczące” pozwalają również przetrwać narodom trudne dla nich momenty dziejowe, gdyż obywatele mogą na przykład łączyć się dzięki produkcji mitów [Howarth 2008: 184], np. zagrożonego narodu, czy – jak to było w wypadku Polaków w XIX wieku – przekonania o tym, że Polska jest „Mesjaszem narodów”.

### PRAKTYKI ANTAGONISTYCZNO-HEGEMONICZNE

Wstępne wyjaśnienia podstawowych kategorii dyskursu według E. Laclau i Ch. Mouffe pozwalają przejść do sedna, aczkolwiek jedynie w zarysie, ich teorii politycznej. Jest to teoria radykalnej demokracji. Autorzy ci akceptują model demokracji liberalnej w kwestii praktyk politycznych, a nawet proponują jego radykalizację [Koczanowicz 2002: 192]. Przynajmniej od lat 80. XX w. w krajach kapitalistycznych liberalizm stał się ideologią panującą. Tym samym, jak twierdzi Leszek Koczanowicz, doszło do zawłaszczenia dyskursu politycznego przez tę ideologię. Powody takiej sytuacji mogły być dwa. Po pierwsze, koncepcja gospodarki socjalistycznej, centralnie planowanej nie przetrwała czasu, natomiast liberalizm pozostał jak dotąd ideologią, która ciągle wyznacza pewne modele zarówno gospodarowania, jak i stylu życia. Z liberalizmem należy również łączyć podział na dwie sfery: prywatną i publiczną. Drugiego powodu można upatrywać w braku pewnej prawidłowości, która widoczna była wiek wcześniej. Chodzi o więź, jaka wynikała z połączenia jednostki z określoną opcją polityczną, ze względu na usytuowanie ekonomiczne, a co za tym idzie również społeczne [Koczanowicz 2002: 190]. Obecnie w demokracjach liberalnych partie polityczne reprezentują elektorat o różnej strukturze społeczno-ekonomicznej.

Tym, co charakteryzuje demokracje liberalne, jest wolność słowa, a tym samym rywalizacja o władzę pomiędzy różnymi podmiotami. Jest to, oczywiście, używając kategorii E. Laclaua i Ch. Mouffe, rywalizacja czy walka o hegemonię, o przejęcie kontroli nad wielością prowadzonych dyskursów i narzucenie własnego znaczenia danej sytuacji. W celu wyjaśnienia praktyk hegemonicznych,

jakie zachodzą w polu społecznym, konieczne jest wpięrow wyjaśnienie pojęcia „antagonizmu”, które jest centralną kategorią w ich teorii politycznej hegemonii. Podkreślają oni, iż celem nie powinno być opisywanie antagonizmów społecznych i ustalanie ich pierwszych przyczyn, jak robili to wcześniejsi badacze, ale rozważenie, „czym jest i na czym polega relacja antagonistyczna oraz jaki zakłada rodzaj stosunku między przedmiotami” [Laclau, Mouffe 2007: 132].

Antagonizm w ujęciu E. Laclaua i Ch. Mouffe nie opiera się na heglowskim sprowadzeniu go do pojęciowych sprzeczności i nie jest rozumiany jako realna opozycja mająca charakter fizycznych, realnych konfliktów [Bertram 1995: 93]. Antagonizm oznacza „[...] obecność «Innego», [która] uniemożliwia mi bycie w pełni sobą. Relacja nie zawiązuje się zatem między pełnymi całościami, lecz wynika z niemożliwości ich ukonstytuowania” [Laclau, Mouffe 2007: 135]. Widać tutaj podobieństwo z psychoanalizą lacanowską, gdyż niemożliwość społeczeństwa przypomina niemożliwość Realnego. E. Laclau i Ch. Mouffe rozumieją antagonizmy jako coś zewnętrznego w stosunku do społeczeństwa. Antagonizmy nie są ani pozytywne, ani negatywne, gdyż mają status konstrukcji dyskursywnych [Bertram 1995: 93].

E. Laclau i Ch. Mouffe twierdzą, iż konflikty społeczne wybuchają, gdy aktorzy społeczni nie mogą ukonstytuować własnej tożsamości. Podają oni przykład chłopów, którzy uważali, iż głównymi wrogami odpowiedzialnymi za zmiany zachodzące w stosunkach społecznych i ekonomicznych na wsi są wielcy posiadacze ziemscy [Laclau, Mouffe 2007: 135]. Zawsze, gdy dana grupa społeczna (albo jednostka) nie jest w stanie określić swojej tożsamości, wytwarza obraz wroga, na którego może przerzucić odpowiedzialność za ten stan rzeczy. W tym przypadku są to wielcy posiadacze ziemscy, którzy – wysiedlając chłopów – blokują ich tożsamość [Norris 2002: 555–557]. Są oni zatem przykładem Innego, o którym piszą E. Laclau i Ch. Mouffe: „[...] obecność Innego uniemożliwia mi bycie w pełni sobą. Relacja nie zawiązuje się zatem między pełnymi całościami, lecz wynika z niemożliwości ich ukonstytuowania” [Laclau, Mouffe 2007: 135].

E. Laclau i Ch. Mouffe czynią pojęcie antagonizmu naczelnym w swojej teorii, przenosząc je na grunt tego, co polityczne. W ich pracach widoczne jest rozróżnienie pomiędzy dwoma pojęciami – „polityką” i „politycznością”. „Polityka odnosi się do poziomu „ontycznego”, podczas gdy „polityczność” dotyczy poziomu ontologii. Oznacza to, że analiza poziomu ontycznego stawia w swym centrum zróżnicowane praktyki polityki konwencjonalnej, analiza poziomu ontologicznego dotyka zaś samego sposobu, w jaki stanowione jest społeczeństwo” [Mouffe 2008: 23]. Inaczej mówiąc, wymiar ontologiczny dotyczy założeń przyjmowanych *implicite*, zawsze gdy jest prowadzona analiza, a wymiar ontyczny odnosi się do

tych zjawisk *explicite*. E. Laclau i Ch. Mouffe chcą widzieć politykę w wymiarze ontologicznym. Dlatego też nie sprowadzają problemów politycznych do kwestii czysto technicznych. Raczej są to problemy dotyczące „[...] kwestii, które wymagają od nas dokonania wyboru między zwalczającymi się alternatywami” [Mouffe 2008: 25]. Jednocześnie alternatywy posiadają naturę nierozstrzygalną. Dlatego, w celu rozwiązania problemu alternatyw, dochodzi do użycia siły. W ten sposób mamy do czynienia z momentem antagonizmu w stosunkach społecznych, który – gdy staje się widoczny – konstytuuje to, co polityczne [Laclau 1990: 35] (czyli „polityczność”). Wszystko natomiast, co jest społeczne oraz polityczne, ma charakter antagonistyczny. Antagonizm w rozumieniu E. Laclau i Ch. Mouffe jest oczywiście formą dyskursywną. To w przestrzeni dyskursywnej zachodzą relacje antagonistyczne, które prowadzą do takich działań poszczególnych aktorów społecznych, które mogą im pomóc w zrealizowaniu własnych celów i w przejęciu kontroli nad prowadzonym dyskursem w przestrzeni społeczno-politycznej. W rozumieniu tych działań pomagają dwa pojęcia wprowadzone przez autorów tej teorii, a mianowicie „logiki ekwiwalencji” i „logiki różnicy”. Warunkiem zaistnienia pierwszej logiki jest parataktyczny podział społeczeństwa na dwa przeciwne obozy. „Logika równoważności” wiąże się z połączeniem poszczególnych podmiotów, często różniących się pomiędzy sobą, przeciwko tożsamości negatywnej, utożsamianej z Innym, który przeszkadza w budowaniu tożsamości określonej grupy społecznej. Z przykładem „logiki ekwiwalencji” mieliśmy do czynienia w Polsce, gdy w okresie PRL-u władzę sprawował komunistyczny reżim polityczny. Wówczas wszyscy, którzy nie popierali tego systemu i władzy, czuli, iż z jednej strony możliwość konstytuowania własnej tożsamości została zablokowana przez aparat władzy, a z drugiej strony czuli, że wszyscy, którzy nie są z tym aparatem związani, są częścią narodu. Nastąpił typowy podział na „swoich” i „obcych”, na naród i wrogów narodu. Nieważne, iż członkowie narodu różnili się zarówno ze względu na pochodzenie, wykształcenie, jak i wykonywany zawód czy zamożność, wszyscy oni stworzyli łańcuch ekwiwalencji przeciwko władzy, która była rozumiana jako wróg.

Jednocześnie władza również spostrzega naród jako wroga, który zagraża jej trwałości i posiadanym przywilejom. Tym samym celem rządzących jest rozbicie „łańcucha ekwiwalencji” pomiędzy różnymi „pozycjami podmiotowymi”, gdyż w ich rozproszeniu tkwi siła władzy. Rozbijanie ekwiwalencji polega na przejmowaniu poszczególnych podmiotów tworzących łańcuch ekwiwalencji poprzez na przykład różnego rodzaju obietnice i przywileje. Jednocześnie celem jest różnicowanie jak dotąd równoważnych żądań różnych „pozycji podmiotowych” w celu odebrania im siły, która wynikała z ich jedności. W Polsce aparat władzy

również próbował rozbijać wszelkie próby ustanowienia „łańcucha ekwiwalencji”. Takim sposobem było werbowanie aktorów społecznych do współdziałania z władzą PRL-owską w charakterze tajnych współpracowników. Czyniono to za pomocą różnych metod: przekupstwa, obietnicy korzyści prywatnej, szantażu czy groźby. Oczywiście, przykład stosowania tych logik nie dotyczy tylko społeczeństw uciskanych, są one również widoczne w krajach demokratycznych i mogą mieć różny wymiar.

Warto jednocześnie nadmienić, iż logiki te dotyczą różnych sposobów budowania społeczeństwa. Podczas gdy „logika różnicy” dąży do wytworzenia partykularności żądań w społeczeństwie, to „logika ekwiwalencji” oznacza rezygnację z tych partykularności, przynajmniej czasowo, przeciwko tożsamości negatywnej, określanej jako „konstrytutywne zewnętrzne”. Rzecz jasna, „logika ekwiwalencji” oznacza wytwarzanie antagonistycznej granicy w społeczeństwie pomiędzy dwoma stronami [Laclau 2009b: 72]. Można więc stwierdzić, iż „logika równoważności” upraszcza przestrzeń polityczną, natomiast „logika różnicy” poszerza ją i tym samym komplikuje.

Kategorią kluczową w rozważaniach E. Laclaua i Ch. Mouffe, do której wyjaśnienia podążają krok po kroku w swojej głównej pracy „Hegemonia i socjalistyczna strategia”, jest pojęcie „hegemonii”. Do ustanowienia praktyk hegemonicznych w przestrzeni dyskursywnej konieczne jest spełnienie dwóch warunków. Po pierwsze, musi dojść do ustanowienia antagonistycznych sił, a po drugie, granice, które je rozdzielają, nie mogą mieć trwałego charakteru [Laclau, Mouffe 2007: 146]. „Ogólnym polem wyłonienia się hegemonii jest pole praktyk wiązania [„artykulacji” – przyp. P.P], czyli to, w którym «elementy» nie skryształizowały się w «momenty»” [Laclau, Mouffe 2007: 144]. Jednak sam moment „artykulacji” nie jest tożsamy z wystąpieniem praktyk hegemonicznych. Przeciwnie, aby doszło do „hegemonii”, konieczne jest zaistnienie w obrębie formacji dyskursywnej antagonistycznych „praktyk artykulacji”, inaczej mówiąc, „[...] hegemonia musi wyłaniać się w polu krzyżujących się ze sobą antagonizmów, a co za tym idzie, zakłada zjawiska równoważenia i efekty granicy” [Laclau, Mouffe 2007: 146].

E. Laclau w kilka lat po wydaniu wspólnie z Ch. Mouffe cytowanej tu wielokrotnie pracy dokonał uszczegółowienia tego, co rozumie pod pojęciem „hegemonii”. Wyróżnił on następujące cztery wymiary hegemonii:

1. Nierówność władzy jest elementem konstytutywnym;
2. O hegemonii możemy mówić wówczas, gdy zawieszona jest dychotomia uniwersalność/partykularność; uniwersalność istnieje jedynie wtedy, gdy ucieleśnia się w pewnej partykularności, jednocześnie ją znosząc. Z drugiej strony

żadna partykularność nie może stać się polityczna, nie stając się zarazem miejscem efektów uniwersalizacji;

3. Hegemonia wymaga wytwarzania tendencyjnie „pustych znaczących”, które, mimo że utrzymują niewspółmierność pomiędzy uniwersalnym a partykularnym, umożliwiają temu ostatniemu podjęcie się reprezentacji pierwszego;

4. Obszar, w jakim rozprzestrzenia się hegemonia, jest obszarem generalizacji relacji reprezentacji jako warunku konstytucji porządku społecznego [Laclau 2000b: 207].

Pierwszy wymiar podkreśla, iż to, co uniwersalne, jest zależne od partykularności. Jednocześnie dwa elementy charakteryzujące władzę, czyli nierówność i wykluczenie, uznają niniejszą zależność uniwersalności od partykularności. Należy więc podkreślić, iż punktem wyjściowym „hegemonii”, a zarazem „[...] koniecznym warunkiem do zaistnienia stosunku władzy jest nierówność tego, co społeczne” [Rasiński 2007: 33]. Możemy powiedzieć, odwołując się do E. Laclaua, iż cechą wszystkich grup jest partykularność w obrębie tego, co społeczne. „Hegemoniczne stają się tylko wtedy, gdy przejmują na siebie reprezentowanie uniwersalności społeczności rozumianej jako całość” [Laclau 2009a: 337]. Wymiar drugi zwraca uwagę na efekty uniwersalizujące, które są warunkiem koniecznym dla zaistnienia polityki. E. Laclau w celu wyjaśnienia tej kwestii powołuje się na K. Marksa. Przywołuje on wprowadzone przez K. Marksa pojęcie „ogólnej zbrodni”, opisującej w ten sposób każdy system dominacji czy po prostu władzy. Jest to zbrodnia skierowana przeciwko całemu społeczeństwu. Systemy dominacji są rozumiane jako partykularne, ale jeśli spojrzymy na nie zgodnie z podejściem K. Marksa jak na „ogólną zbrodnię”, to wówczas partykularność ta zacznie być postrzegana jako przeszkoda w zejściu się społeczeństwa, w jego ukonstytuowaniu się [Laclau 2000a: 55]. Ale, jeśli istnieje „ogólna zbrodnia”, to musi istnieć „ogólna ofiara”, gdyż – jak pisze E. Laclau – „[...] społeczeństwo [...] to pluralizm partykularnych grup i żądań. A więc jeśli ma istnieć podmiot określonej globalnej emancypacji, podmiot antagonizowany przez zbrodnię ogólną, to może być „politycznie skonstruowany” jedynie poprzez ekwiwalencję pluralizmu żądań. W rezultacie owe partykularności są także pęknięte: poprzez swą ekwiwalencję nie pozostają po prostu sobą, lecz ustanawiają obszar efektów uniwersalizujących [...]” [Laclau 2009a: 338]. Trzeci wymiar oznacza właściwe ramy hegemonii. Z tego, co zostało powiedziane, partykularność i uniwersalność z jednej strony są od siebie zależne, a z drugiej strony się zwalczają. Do gry przystępują tutaj „puste znaczące”, które pojawiają się, gdy „[...] ekwiwalentne łańcuchy rozchodzą się na szeroką różnorodność konkretnych żądań, przez co

podstaw ekwiwalencji nie można znaleźć w specyficzności żadnego z nich [...]” [Laclau 2000b: 2010]. W tym momencie następuje uniwersalizacja dyskursu, gdy wychodzą na wierzch partykularne żądania, wykraczające poza ich partykularności. I ostatecznie czwarty wymiar dotyczy pojawienia się reprezentacji owych żądań, co jest warunkiem relacji hegemonicznej.

## PODSUMOWANIE

W artykule zostały omówione główne założenia projektu dyskursu E. Laclaua i Ch. Mouffé. Tym, co wydaje się najbardziej interesujące w tej teorii, jest zaproponowana siatka pojęciowa służąca wyjaśnianiu zjawisk zachodzących w polu dyskursywności. Zrozumienie istoty działań podejmowanych przez poszczególne „pozycje podmiotowe”, których celem jest przejęcie hegemonii nad prowadzonym dyskursem, pozwala zinterpretować procesy zachodzące w przestrzeni politycznej. Teoria ta może mieć swoje zastosowanie do badania relacji zachodzących pomiędzy rządzącymi a rządzonymi w różnych państwach, wyjaśnia bowiem interesy z jednej strony obozu władzy, który dąży do wzmacniania swojej pozycji poprzez osłabianie poszczególnych żądań społecznych, zgodnie z „logiką różnicy”, a z drugiej strony opozycji, która próbuje zbudować, zgodnie z „logiką ekwiwalencji”, ruch oburzonych, składający się z różnych środowisk, wyrażających różne potrzeby, ale mogących się zjednoczyć pod wspólnym „pustym znaczącym”. Takie działania są charakterystyczne dla preferowanej przez niektórych polityków strategii populistycznej. Dlatego też E. Laclau i Ch. Mouffé w wielu pracach próbowali wyjaśniać przyczyny powstawania ruchów populistycznych, które według nich są wszędzie podobne. Tym samym krytykowali fenomenologiczne propozycje wyjaśniania populizmu, przeciwstawiając im ujęcie dyskursywne [Przyłęcki 2012: 11–12, 115]. Według tego ujęcia populizmu nie należy traktować jako ideologii czy doktryny, tylko jako rodzaj strategii politycznej, która jest budowana na podstawie odpowiednio zastosowanych mechanizmów językowych.

**BIBLIOGRAFIA**

- Avgitidou A., Koukou E. [2008], *The Defender of Eventuality: An Interview with Ernesto Laclau*, „Intellectum”, vol. 3, nr 5.
- Bertram B. [1995], *New Reflections on the „Revolutionary” Politics of Ernesto Laclau and Chantal Mouffe*, „Boundary 2”, vol. 22, nr 3.
- Carpentier N. [2005], *Identity, contingency and rigidity. The (counter-)hegemonic constructions of the identity of the media professional*, „Journalism”, vol. 6, nr 2.
- Cooke M. [2006], *Resurrecting the Rationality of Ideology Critique: Reflections on Laclau on Ideology*, „Constellations”, vol. 13, nr 1.
- Gramsci A. [1961], *Pisma wybrane*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Griggs S., Howarth D. [2008], *Populism, Localism and Environmental Politics: The Logic and Rhetoric of the Stop Stansted Expansion Campaign*, „Planning Theory”, vol. 7.
- Hart G. [2007], *Changing Concepts of Articulation: Political Stakes in South Africa Today*, „Review of African Political Economy”, nr 111.
- Howarth D. [2008], *Dyskurs*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Koczanowicz L. [2002], *Dylematy lewicy. Koncepcja radykalnej demokracji Ernesto Laclau i liberalizm Chantal Mouffe*, [w:] M. Jakubowski, A. Szahaj, K. Abriszewski (red.), *Indywidualizm, wspólnotowość, polityka*, Toruń: Wyd. UMK.
- Lacan J. [1996], *Funkcja i pole mówienia w psychoanalizie: referat wygłoszony na kongresie rzymskim 26-27 września 1953 w Instituto di psicologia della universita di Roma*, Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Laclau E. [2009a], *Demokracja i kwestia władzy*, [w:] L. Rasiński (red.), *Język, dyskurs, społeczeństwo. Zwrot lingwistyczny w filozofii społecznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Laclau E. [2004], *Emancypacje*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu.
- Laclau E., Mouffe Ch. [2007], *Hegemonia i socjalistyczna strategia. Przyczynek do projektu radykalnej polityki demokratycznej*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu.
- Laclau E. [2000a], *Identity and Hegemony: The Role of Universality in the Constitution of Political Logics*, [w:] J. Butler, E. Laclau, S. Žižek (ed.), *Contingency, Hegemony, Universality. Contemporary Dialogues on the Left*, London – New York: Verso.
- Laclau E. [1990], *New Reflections on the Revolution of Our Time*, London – New York: Verso.
- Laclau E. [2009b], *Rozum populistyczny*, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Laclau E. [2000b], *Structure, History and the Political*, [w:] J. Butler, E. Laclau, S. Žižek (ed.), *Contingency, Hegemony, Universality. Contemporary Dialogues on the Left*, London – New York: Verso.
- Mouffe Ch. [2008], *Polityczność. Przewodnik Krytyki Politycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Norris A. [2002], *Against Antagonism: On Ernesto Laclau's Political Thought*, „Constellations”, vol. 9, nr 4.
- Przyłęcki P. [2012], *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu polityki*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.

- Rasiński L. [2003], *Dzieląc łóżę z... liberalizmem (?)*: postmarksizm Ernesto Laclau i jego konsekwencje polityczne, „Nowa Krytyka”, nr 14.
- Rasiński L. [2007], *Krótką historią „hegemonii”*, czyli o niemarksowskim marksizmie, „Studia Philosophica Wratislaviensia”, vol 2, nr 1.
- Rasiński L. [2002], *Polityka i dyskurs. Teoria hegemonii Ernesto Laclau*, [w:] M. Jakubowski, A. Szahaj, K. Abriszewski (red.), *Indywidualizm, wspólnotowość, polityka*, Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Torring J. [1999], *New Theories of Discourse: Laclau, Mouffe and Žižek*, London: Blackwell Publishers.
- Townshend J. [2004], *Laclau and Mouffe's Hegemonic Project: The Story so Far*, „Political Studies”, vol. 52.
- Witkowski M. [2012], *Kategoria dyslokacji w analizie zmian zachodzących w polskim dyskursie publicznym po katastrofie w Smoleńsku*, „Studia Socjologiczne” 2012, nr 1.
- Wolpe H. [1972], *Capitalism and Cheap Labor Power in South Africa: From Segregation to Apartheid*, „Economy and Society”, nr 1.

Paweł Przyłęcki

#### THE ASSUMPTIONS OF THE DISCOURSE THEORY OF ERNESTO LACLAU AND CHANTAL MOUFFE

##### Abstract

The paper presents the main assumptions of the discourse theory of Ernesto Laclau and Chantal Mouffe. It is a post-Marxist theory which was formulated on the basis of the works of different authors such as Karl Marks on the one hand and Ferdinand de Saussure, Michel Foucault or Jacques Lacan on the other hand. It is a theory which allows to realize the political interests of left-wing groups, for which it is criticized by the conservative parties. However, the theory gives the possibility of explaining a lot of mechanisms which govern modern democracy, including the phenomenon of populism.

E. Laclau and Ch. Mouffe introduced lots of important notions which are explained in this article. They are the following : antagonism, articulation, logic of equivalence, logic of difference, empty signifiers, nodal points and hegemony.

**Key words:** discourse, hegemony, antagonism, logic of equivalence, logic of difference, articulation, empty signifiers, nodal points.